

Dwa Sławy, O sportowcu, kto remu nie wyszło (p

(Satisfaction guarantee
Take a love back)
/2x

Dla moich mord
Hej, yo, tak!

Hej, były mu obce: smak miłości, zapach radości, no i dźwięk pieniądza
Życie oparte na nienawiści, wyssał ją z mlekiem ojca
Gdy ja zakładałem nogę na nogę na melanzu z jazzem i wódą
A on zakładał nogę na nogę, taaa, protezę na udo
To pamiątka po matuli, nie stroniła od agresji
W końcu na śmierć się zapła; #SmokWawelski
Kule nosi Bóg, a człowiek strzela, stara strofa głosi
Tutaj to Bóg strzelił focha, człowiek musi kule nosić
Czasem wpadał, chciał pogadać, mieszkał całkiem blisko nas
Jego życie - gra o wszystko, choć wciąż zapewniał, że wszystko gra
Siłka to jego pasja, uwielbiał śmigać na nią: masa, rzeźba; #MichałAnioł
Zaczął ładować nielegalny doping, a łapa rosła
Mówili, że był nie do rozjebania tak, jak ściana nośna
Od anaboliów zgubił zęby, nie obeszło się bez sztucznej szczęki
Znaleziony w szatni, od godziny nie żył
Krwotok z nogi, pomylił protezy

(Satisfaction guarantee
Take a love back)
/2x

Masz jedną szansę, a wiele dróg
Nie spierdol tego; #TadeuszSznuk
O #TadeuszSznuk

Studiował na AWF skok o tyczce
Planował osiągnąć to co imiennik; #Kozakiewicz
Pomagał matce, w nocy pracował, nie skarżył się, zaciskał zęby
I szkoła, i trening
A byli biedni, mamie obiecał, że wszystko się zmieni za około rok
Ona mówiła, żeby się nie martwił, że wyjdzie na ludzi jak Doktor Moreau
On zaczął wygrywać, wreszcie jest kesz
Kupił buty z USA, a nie z CCCP
Wreszcie bez łez zjechał świat za ładne skoki
Sądził, że w Atenach można sobie krzycheć "fuck the police"
Smak alkoholi, wasy na stołach, latał po Łodzi, w klubach Sodoma
Latał po Łodzi, w klubach Gomora, z dupy do ust, #ludzkastonoga
Nie miał sobie równych, mówimy o dragach
Był jak żul w autobusie, Ty przy nim wysiadasz
Matka chciała go ratować, to logiczne
Ale było już za późno, no bo połknął tyczkę

Masz jedną szansę, a wiele dróg
Nie spierdol tego; #TadeuszSznuk
O #TadeuszSznuk
/4x

(Satisfaction guarantee
Take a love back)
/2x